

ZWIĄZKOWY "BÓJ" Z PREZYDENTEM. DIALOG "WYŁĄCZNIE Z SOLIDARNOŚCIĄ"?

"Pan Prezydent – ojciec dialogu społecznego – dialog prowadzi, ale wyłącznie z Solidarnością" - piszą policyjni związkowcy. Jak dodają, mundurowe związki zawodowe wykazały się "wielką naiwnością (...)" sądząc, że Pan Prezydent RP podejmując inicjatywę ustawodawczą padł ofiarą Solidarności" oraz wierząc, że "temat pluralizmu przetoczył się przez Radę Dialogu Społecznego".

Jak podkreśla Biuro Prasowe Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, przewodnicząca Rady Dialogu Społecznego Dorota Gardias stoczyła 11 lipca "bój" z prezydentem Andrzejem Dudą, którego wspierali przedstawiciele Solidarności oraz ministrowie. "Już sama formuła spotkania nie wróżyła nic dobrego" - piszą związkowcy. Chodzi mianowicie o fakt, że przewodniczącej "nie pozwolono wesprzeć się związkowcami ze służb mundurowych", co miało pozwolić na prowadzenie bardziej rzeczowej dyskusji. Celem spotkania miała być, jak informują, prośba o stworzenie możliwości omówienia tematu pluralizmu w służbach mundurowych w ramach Rady Dialogu Społecznego.

Jak czytamy w stenogramie ze spotkania, Gardias podkreślać miała, że "największym problemem służb mundurowych jest to, że inicjatorami tej nowelizacji nie są sami funkcjonariusze". "Nie byłoby problemu z tym projektem ustawy gdyby nie to, że ona w fundamentalny sposób uderza w niezależność i samorządność organizacji związkowych" - dodała. Natomiast w piśmie do prezydenta związkowcy podkreślają nieodwracalność zmian, które zamierzają wprowadzić władze. W tym samym dokumencie Federacja pisze, że skoro po jednej stronie ktoś chce zmienić obowiązujące przepisy, a po drugiej stronie znajduje się oponent, który uważa, że ta zmiana będzie szkodliwa, to "nie powinno się unikać obustronnej debaty w miejscu do tego wyznaczonym, a w zasadzie trójstronnej z udziałem Pana Prezydenta jako formalnego wnioskodawcy".

Argumenty użyte przez Pana Prezydenta podczas spotkania nie pozostawiają żadnych złudzeń. Nie jest on zwolennikiem debaty, ponieważ takiej debaty jako Prezydent przeprowadzać nie musi, a oszukany przez „Solidarność” nie został, bo nawet nie wiedział, że w służbach mundurowych nie ma pluralizmu. Stwierdził ponadto, że pluralizm jest wielką wartością, z której także funkcjonariusze muszą skorzystać.

fragment komunikatu Biura Prasowego Zarządu Głównego NSZZ Policjantów

"Wprowadźmy służbom mundurowym pluralizm a resztę załatwi Solidarność" - podsumowują

związkowcy, wzburzeni przebiegiem spotkania, sugerując również, że chodzić może o sprawy ekonomiczne. "Porozumienie kosztuje sporo, szczególnie te punkty, które zapowiadają program rozwoju służb mundurowych i dodatek mający zachęcić doświadczonych funkcjonariuszy do dłuższego pozostania w służbie" - piszą.

Czytaj też: ["Zachęta finansowa" skusi strażaków do pozostania dłużej w służbie?](#)

Związkowcy przypominają również o opóźnieniach w realizacji punktów porozumienia, dotyczących likwidacji parametru wiekowego z przepisów emerytalnych oraz wprowadzenia przepisów umożliwiających zapłatę za nadgodziny, które miały wejść w życie 1 lipca. Mundurowi podkreślają również, że nowe zapisy nie uwzględniają ich wniosków dot. m.in. "objęcia nowymi przepisami milionów starych nadgodzin", czy krytyki w sprawie wykluczenia osób posiadających dodatek funkcyjny z prawa do wynagrodzenia za nadgodziny (sprawą zajmuje się obecnie Komisja do Spraw Petycji). "To samo dotyczy półrocznego systemu rozliczania tych nadgodzin, który miał obowiązywać przejściowo do końca tego roku, a w projekcie zapisany został jako system docelowy", gdyż - jak twierdzą - obliczono, że taki system pozwoli zaoszczędzić 50 mln złotych.

Ponadto, nikt nie chce rozmawiać z Federacją na temat gwarancji i założeń do zapowiedzianego Programu Rozwoju Formacji Mundurowych na lata 2021 - 2024. Nie zauważyliśmy także żadnego postępu w realizacji wniosku w sprawie art. 15a.

fragment komunikatu Biura Prasowego Zarządu Głównego NSZZ Policjantów

Czytaj też: [Minister Witek zapowiada "inwestycje w kapitał ludzki, czyli funkcjonariuszy"](#)

W opinii związkowców, popierając pluralizm prezydent Andrzej Duda "toruje" drogę Solidarności, która ma umożliwić "neutralizację" siły, jaką stanowią związki zrzeszone w Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych. Jak piszą policjanci, funkcjonariusze stają obecnie przed wyborem: "Albo Solidarność, albo konsekwentna realizacja Porozumienia, w tym wdrożenie skutecznego Programu Rozwoju Służb Mundurowych zapowiedzianego na lata 2021 - 2024".

Jeśli społeczeństwo życzy sobie partyjnych funkcjonariuszy w mundurach i z bronią - proszę bardzo - nie trzeba nic robić. Jeżeli jednak policjanci dalej mają służyć społeczeństwu i stronić od polityki - działać trzeba już teraz.

fragment komunikatu Biura Prasowego Zarządu Głównego NSZZ Policjantów

Czytaj też: [Zieliński: pluralizm związkowy w służbach mundurowych to więcej demokracji](#)

Przypomnijmy, w czerwcu prezydent Andrzej Duda skierował do Sejmu projekt nowelizacji ustaw o Policji, Straży Granicznej i Służbie Więziennej. Nowela dotyczy rozszerzenia prawa funkcjonariuszy tych służb w zakresie tworzenia i wstępowania do związków zawodowych. O zmiany wnioskował NSZZ "Solidarność". Obecnie funkcjonariusze Policji, SG i SW mogą zrzeszać się tylko w jednym związku zawodowym działającym w danej formacji. Taki stan rzeczy funkcjonuje w Policji i Służbie Więziennej od 1989 roku, zaś w Straży Granicznej od 1991 roku, kiedy to powstał pierwszy związek zawodowy w tej formacji. Proponowany projekt znosi takie ograniczenie, a co za tym idzie ma umożliwić mundurowym wybór związku zawodowego, do którego chcą wstąpić.

Przedstawiciele Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych zgodnie twierdzą, że wprowadzenie pluralizmu ma na celu upolitycznienie związków zawodowych. Spór między "Solidarnością" a FZZSM narasta od wielu miesięcy. Już w lutym mundurowi związkowcy ostro zareagowali na propozycję [wprowadzenia pluralizmu związkowego w Służbie Więziennej](#).

Prezydencki projekt znalazł się na ścieżce legislacyjnej pod postacią druku sejmowego nr 3543. Na portalu Sejmu RP dostępna jest już również opinia Rady Ministrów do propozycji, która także spotkała się ze związkową krytyką. Jak czytamy w opinii, "istotą projektu jest zniesienie monozwiązkowości w wyżej wymienionych formacjach, co służy pełnej realizacji jednego z istotnych elementów demokratycznego państwa prawnego, jakim jest wolność zrzeszania się". "Rada Ministrów, mając na uwadze cel projektowanej regulacji, pozytywnie opiniuje wniesiony przez Prezydenta RP projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej oraz ustawy o Służbie Więziennej i rekomenduje jego dalsze procedowanie" - czytamy.